

Łódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU 35 gr.

cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100-28.

Konto P.K.O. 60504

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszczają się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 31-go sierpnia

№ 230

Rozwiązanie Sejmu i Senatu

Wybory do Sejmu = 16 listopada
Wybory do Senatu = 23 listopada
OREDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Po dojrzałym namyśle stwierdzam, iż najwazniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzeczpospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw należących w państwie.

Naprawa jest konieczna, gdyż niestety, do tego uniknąć nie można chaosu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej.

Gdy przekonałem się, że naprawy tej, po mimo moich usiłowań, dokonać nie potrafię za pomocą istniejącego obecnie Sejmu Rzpłi tej, zdecydowałem rozwiązać istniejący Sejm i Senat.

Wobec tego na podstawie art. 26 ustę. 2 i 3 Konstytucji rozwiązuje na wniosek Rady Ministrów Sejm i Senat z dniem 30 sierpnia 1930 r., oznaczając termin wyborów do Sejmu na

dzień 16 listopada 1930 r., zaś termin wyborów do Senatu na dzień 23 listopada 1930 r.

Warszawa, dn. 29 sierpnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów
JÓZEF PIŁSUDSKI

Po kompromitacji lotniczej Polski

Szef lotnictwa pułk. Rayski podał się do dymisji

WARSZAWA, 30.8. Wczoraj popołudniu szef departamentu aeronautyki w M. S. Woj. skowych, płk. dypl. Ludomir Rayski, złożył na ręce I wiceministra spraw wojskowych gen. Daniela Konarzewskiego podanie o dymisję, motywowane ostatnimi wypadkami w lotnictwie i wynikami raidu Malej

Ententy i Polski.

Nie mogło być innych konsekwencji. Płk. Rayski musiał ponieść odpowiedzialność Rzecz tylko w tem, by się nie cofnął i by dymisja została przyjęta, na co czeka opinia publiczna.

—:000:—

Wznowienie sesji Sejmu Śląskiego

W dniu 9 września b. r.

KATOWICE, 30.8. Wydane zostało następujące zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie wznowienia prac sesji Sejmu śląskiego: Na podstawie art. 21 ust. konstytucyjnej z 15. 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego, oznaczam termin wznowienia prac Sejmu śląskiego, odroczonego mojem zarządzeniem z dnia 29 czerwca 1930 na dzień 9 września 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów
JÓZEF PIŁSUDSKI

„Piszące telefony“ w Baplinie

Rozmowę w razie nieobecności abonenta

BERLIN, 30.8. Ministerstwo poczt Rzeszy niemieckiej zamierza wprowadzić w telefonach berlińskich elektryczne maszyny piszące, które w razie nieobecności abonenta mają notować dla niego zawiadomienia, dyktowane przez mówiącego. Uruchomienie „piszącego telefonu“, będzie jednak wtedy tylko możliwe, jeśli zarząd telefonów wprowadzi takie elektryczne maszyny obowiązkowo dla pewnej większej ilości abonentów, gdyż tylko masowa produkcja może obniżyć odpowiednio koszty wyrobu.

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO

Aleksego Zimowskiego

W ŁODZI, ul. BOCZNA 5. TELEFON 121-56.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 2 i 3 września r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do szóstej włącznie przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Dyrektor: **IGNACY ROLIŃSKI**

Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA“

Z PRAWAMI SZKOŁ PAŃSTWOWYCH

przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58, telef. 115-30.

Podania przyjmuje kancelarja w dni powszednie w godz. 9-14

Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B i C

Dyrektor gimnazjum (—) **K. WISNIEWSKI**

Bandyci w mundurach nie próżnują Napad na wicemarszałka Sejmu Dąbskiego

9-letnia córka również pobita przez opryszków

WARSZAWA, 30.8. W piątek wieczorem dokonano w Warszawie na Żoliborzu podstęp nego napadu na zamieszkałego tam w domu u zbiegu ulic Dziennikarskiej i Sułkowskie go, w osiedlu dziennikarskim, wicemarszałka sejmu, pos. Jana Dąbskiego, prezesa stron nictwa Chłopskiego.

Gdy pos. Jan Dąbski o godz. 7 m. 20 wieczo rem stał przed ogródkiem swego domu, po deszło do niego dwóch osobników usundu rowanych (jeden w mundurze oficerskim, drugi w podoficerskim), z których jeden zapytał go czy jest pos. Dąbskim. Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, umundurowani osobnicy zaproponowali mu, aby udał się z nimi na ulicę, gdyż mają mu coś ważnego do zakomunikowania. Opodal na ulicy stało jeszcze trzech osobników, przybranych w mundury oficerskie.

P. wicemarszałek Dąbski w odpowiedzi zaprosił owych dwóch panów w mundurach na rozmowę do mieszkania, przy czym naci snął dzwonek drzwi wejściowych. W tej sa mej chwili obaj niezn. mu rozmówcy rzucili

się na niego, zadając mu szereg razów w gło wę i pierś. Służąca, która właśnie drzwi ot worzyła, wszczęła głośny alarm, który zwa bił na miejsce napadu najbliższych sąsiadów. Obaj napastnicy, jak również towarzyszący im trzej pozostali uczestnicy napadu zbiegli korzystając z zamieszania.

Zaznaczyć należy, że od pierwszej chwili bezsilnym świadkiem dzikiego napadu na ojca, była 9 letnia Bożenka Dąbska, której napastnicy udaremniłi jakiegokolwiek wezwa nie pomocy, przy czym szamocąc się z dziec kiem, podarli na niem sukienkę i poturbowali boleśnie. Skutki napadu odczuł również do tkliwie sam pos. Dąbski, tem bardziej, że cierpi on od dłuższego czasu poważnie na serce. Wiadomość o nikczemnym napadzie ro zesza się szybko po mieście, wywołując wszę dzie zrozumiałe oburzenie na ten sromotny objaw anarchji i zdziczenia obyczajów, które w ostatnich latach zakradło się niestety do naszego życia.

Wiele wybitnych osobistości zgłosiło się do ofiary napadu ze słowami współczucia.

50 OFIAR UDARU SŁONECZNEGO W ANGLJI

Zar słoneczny i burze paraliżują życie

LONDYN, 30.8. Wczoraj popołudniu wy nosiła temperatura 34 st. C. w cieniu. W ciągu dnia zanotowano dalszych 15 wypadk. śmie rtelnego porażenia, tak że liczba ofiar upałów w całej Aglji podniosła się do 50 osób.

Stacje meteorologiczne zapowiadają mo żliwość trwania upałów przez cały szereg ty godni. Szkocję nawiedziły w ciągu przedpołu dnia bardzo silne burze.

Życie handlowe zamario. Elektrownie i ko palnie musiały wstrzymać pracę. Sklepy w handlowej dzielnicy Glassgowa zostały zala

ne wodą.

W miejscowości Wensley-Dale wskutek oberwania się chmur, woda zalała z wszyst kie ulice. W dwu pobliskich wsiach wszyst kie domy stanęły pod wodą. W wielu mia stach nastąpiły takie ciemności, iż w biały dzień samochody oświetlać musiały sobie drogę reflektorami.

W Aberdeen piorun uderzył w gmach szkolny, który stanął w ogniu. Z płonącego budynku zdołano wyratować wszystkie dzie ci w liczbie 350.

Przed lotem przez Atlantyk

Pilot rumuński na oczach 40 tys. widzów zabił się

CHICAGO, 30.8. W dniu wczorajszym 40 tys. widzów zebranych na popisach lotni czych było świadkami katastrofy lotniczej, której uległ pilot Fernic, b. porucznik armji rumuńskiej który przygotowywał się do lotu

z Nowego Jorku do Bukaresztu.

Samolot w pewnym momencie zatrzymał się w miejscu, poczem runął na ziemię. Pilot poniósł śmierć.

Deprawacje szerzą

ogłoszenia komorników

„Mamy dość rewolucji” Popularny okrzyk w teatrze w Moskwie

MOSKWA, 30.8. „Komsomolskaja Pr da“ domaga się skreślenia z repertuaru te atru sowieckiego pisarza Eugenjusza Paw wa „Bieglecy“, wobec kontrewolucyjnej dencji tej sztuki.

Pismo podaje, iż publiczność oklaski szczególnie oświadczenie jednego z bol szejów sztuki, który powiada: „Mamy dość re wolucji“.

Straszna katastrofa lotnicza

4 ofiary w ludziach

PARYŻ, 30.8. W pobliżu Rochefort Ma rne miała miejsce wczoraj straszna ka strofa lotnicza. Młody, zaledwie 20 letni ucze siec szkoły lotniczej, który dopiero w ponie dleek złożył egzamin na pilota, wzniósł się samolotem szkolnym. Gdy znajdował się w wysokości około 300 metrów, aparat zdołał się z niewiadomej dotychczas przyczyny w nęcić na ziemię. Lotnik wyskoczył z płonącego samolotu przy pomocy spadochronu, a zaś spadł do ogrodu, w którym znajdował się właśnie pewien przemysłowiec wraz z czteroletnią córeczką.

B. prezydent Peru Ma być rozstrzelany

PARYŻ, 30.8. Według otrzymanych w iadomości z Peru, były prezydent Leguía został oddany pod sąd wojenny i będzie strzelany. Obecna dyktatura wojskowa, dająca w Peru, zamierza przeprowadzić bory nowego prezydenta w dniu 3 sty cznia 1931 roku.



Czy to jest program?

Spółeczeństwo oswoiło się już ze stylem przemówień Piłsudskiego na tyle, że wulgarne zwroty i ordynarne wymyślenia przestały być dla ogółu niespodzianką; poprostu nikt się już niczego innego po nim nie spodziewa.

A jednak szanujący się obywatel nie może czytać tego bez uczucia wstydu i upokorzenia: jakżeż daleko nam bowiem do ogólnego uświadomienia politycznego, skoro tego rodzaju „przemówienie”, profanujące naszą wiarę, uchodzi w pewnych kołach za enuncjację opatrnościowego męża stanu.

Dotyczy to zresztą w równej mierze i treści wywiadu.

W numerze wczorajszym daliśmy tylko kilka soczystych wyjątków, winniśmy za to jeszcze czytelnikom naszym krótkie streszczenie wywiadu:

Poseł stworzony jest poto by głupio pytał i głupio mówił. Piłsudski nie jest dziełem czyną do wszystkiego — odkłada zatem na bok wszystko inne i szuka głównej troski. Troską tą jest zmiana konstytucji, która na piśmie i ułożona jest niechlujnie, jak niechlujnym jest umysł panów posłów; śmierdzi ona chlewem poselskim, dla tego Piłsudski nazywa ją „konstytutą” bo słowo to przypomina „prostytutę”.

Tyle o konstytucji — reszta to wymyślała pod adresem posłów. W tych kilku zdaniach streszcza się cały program Piłsudskiego, oraz cały plan działania w sprawach — zdaniem jego — najważniejszych.

Jakżeż zawiedli się ci wszyscy, którzy spodziewali się, że usłyszą jakąś odpowiedź na groźby Treviranusa, jakieś wezwanie do zespolenia wszystkich sił dla odparcia groźby tego z zewnątrz niebezpieczeństwa! Byli też i tacy, którzy sądzili, że zmiana rządu wywołana została przez trudności gospodarcze — ci spodziewali się zapewne, że z ust premjera padnie zapowiedź oszczędnej gospodarki, reform podatkowych.

I oni zawiedli się srodze; że słów premjera można by co najwyżej wywnioskować, że za główne zło gospodarcze uważa pensje poselskie (nie pensje min., fundusze dyspoz. i reprezentacyjnego) na i „rozkradanie” pieniędzy przez posłów. Wprawdzie opinia Najwyższej Izby Kontroli mówi co innego, rozprawy Trybunału Stanu również, ale właśnie dlatego „stwierdza” Piłsudski, że i Trybunał Stanu jest „niechlujnym urządzeniem prawnym”.

Dodajmy do tego ustęp o „ślabowaniu” w którym Piłsudski tak nieoczekiwanie wyśpiewuje za przysięgą (maj 1926!) a przeciw ślabowaniu — i wyczerpaliśmy już całą treść programowej enuncjacji premjera.

Jedną ma tylko wywiad ten dobrą stronę. Zwraca na nią uwagę „Gazeta Warszawska” pisząc:

Ostatni wywiad stworzył taką sytuację, iż wzmogła się ogromnie odpowiedzialność tych wszystkich, którzy otaczają p. premjera, którzy — bez względu na zajmowane stanowiska — są wykonawcami jego woli. Ich bierność wobec tego co się dzieje, byłaby przerechem, którego nigdy nie wybaczy historia. Nie darowałaby ona bierności i całej mu społeczeństwu. Zbyt poważne dobra narodu, przede wszystkim jego dobra moralne, są obecnie zagrożone.

ANGORA.

Stolica nowej Turcji

Upłynęło siedem lat odkąd Angora została stolicą nowej Turcji. W roku 1923 było to małe, brudne, wschodnie miasteczko o niepełna 20.000 mieszkańców. Dziś jest to miasto, liczące około 100 000 mieszkańców.

Obliczają, że rząd wydał przeszło 60 milionów dolarów na budowę drogi, elektryfikację i wogóle środki mające upodobnić Angorę do stolic świata. Mustafa Kemal Pasza, okazuje duże zainteresowanie dla rozwoju Angory i osobiście nadzorował niektóre roboty. Wszystkie pieniądze pochodzą z dochodów państwowych, ale pomoc cudzoziemców wyraziła się w zatrudnionych budowniczych, inżynierach i robotnikach. Tych przybyszów ściga nie to z najróżnorodniejszych stron, czego wynikiem jest nieco fantastyczny wygląd miasta. Obok urzędowych budowli, siedzib ministerstw i urzędów, których plany zrodziły się w głowie architektów niemieckich, wznoszą się wille projektowane przez Francuzów twory wlokiej fantazji, angielskie bungalowy i kamienice w amerykańskim stylu.

Największą trudnością rządu tureckiego w modernizowaniu położonej wśród jałowej, piaszczystej pustyni Angory, była kwestja zaopatrywania miasta w wodę i kwestja... cienia. Tysiące posadzonych drzew zaradziły braku cienia, a choć wiele z nich zginęło z braku dostatecznej pieczołowitości inne rozwijają się i plamami zieleni ożywiają widoki miasta. Wody niema dotychczas podostatkim ale kontrakt zawarty z towarzystwem niemieckim ma ją sprowadzić z dalszej odległości. Mustafa Kemal Pasza sam poszukiwał wody w okolicy i odkrył kilka źródeł, które użytkował na swej farmie. Farmę tę założył szef rządu tureckiego, by chłopom anatolijskim zademonstrować błogosławieństwa współczesnych urządzeń i narzędzi rolniczych. Zakupiwszy traktory, pługi parowe etc., przeobraził jałową ziemię w urodzajne grunty. Inwentarz utworzony z koni węgierskich, angielskiego bydła,

świń i owiec.

Pomiędzy wznoszonymi w centrum budynkami odznacza się Angora-Palace-Hotel, zbudowany według ostatnich wymogów komfortu. Niedaleko stoi Turk Odja, czyli „Dom turecki”, w którym znajdują się sale koncertowe, teatr, czytelnia, sale balowe i sale odczytowe. Poza miastem kończy się budowa dwóch wielkich budynków ministerstwa obrony narodowej. Rozsiane są po mieście wspaniałe rezydencje obcych posłów i ambasadorów. Rezydencja ambasadora niemieckiego mieści się w wielkim czarnym budynku, przypominającym raczej fortecę niż pomieszczenie ambasadora. Grupa domów, mieszczących przedstawicielstwo niemieckie kosztowała półtora miliona dolarów. Także Polska posiada swój gmach reprezentacyjny.

Tureckie zgromadzenie narodowe zamknęło swą sesję 10 czerwca i otworzy ją dopiero 8 listopada. W ostatnich dobach krytykowano rząd dość ostro pomimo tego, że cały parlament, złożony z 415 członków, rekrutuje się z pomiędzy stronników Kemala. Agha Ogiou Ahmend Bey, sędziwy poseł z Karsu żądał obniżenia bardzo stosunkowo wysokich pensyj posłów, którzy pobierają 3500 dolarów rocznie mają wolne bilety kolejowe i inne dodatki reprezentacyjne. Wniosek ten upadł, ale wielu deputowanych głosowało za nim, wychodząc z założenia, że dobrze płatny poseł jest raczej urzędnikiem rządu, a nie jego krytykiem i doradcą. Wybory w Turcji są rzeczą dość prostą. Ponieważ niema innej legalnej partii oprócz Kemalistów każdy ich kandydat bywa wybrany. Gdy podczas ostatnich wyborów pojawił się jeden kontrkandydat, otrzymał... jeden głos. Prawdopodobnie swój własny. Jak długo potrwa taki stan rzeczy — trudno przewidzieć, nie może jednak ulegać wątpliwości że jest to polityczne przewidywanie.

— 000 —

516.000 osób rocznie

Naturalny przyrost ludności w Polsce

Główny urząd statystyczny ogłosił nie zwykle ciekawą statystykę urodzin, zgonów i zawartych małżeństw w Polsce za pierwszy kwartał rb.

Z statystyki tej wynika, iż w pierwszym kwartale br. zarejestrowano 258.803 urodzeń. W tym samym czasie liczba zgonów w Polsce wyniosła 129.186. W rezultacie powyższych zjawisk naturalny przyrost ludności w pierwszym kwartale rb. wyraża się liczbą 129.616 głów, co, bezsprzecznie, uważać należy za liczbę rekordową, zważywszy, że w porównaniu z analogicznym kwartałem roku ubiegłego cyfry te wykazują wzrost urodzin o 3,1 proc. i jednocześnie o gromny spadek śmiertelności, wynoszący aż 24 procent.

Jeżeli tempo naturalnego przyrostu ludności w Polsce stale utrzymywało się na tym poziomie, to w przeciągu roku przyrost (w okrągłych liczbach) wyniósłby 516.000 głów. W ten sposób po latach dziesięciu ludność Polski dochodziłaby do liczby 40 milionów osób.

Ze przyrost naturalny ludności w Polsce będzie miał stałą tendencję zwykłą, wskazuje na to liczba zawartych w tym okresie

małżeństw, których liczba wyniosła 102.048 co, w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ub., stanowi poważny wzrost, wynoszący aż 18,8 proc.

PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK, dn. 1. IX. 1930 r.

- 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i muzyka z płyt gram.
- 13.00 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muz. gramof.
- 15.15 Komunikat gospodarczy
- 15.50 Odczyt krajoznawczy
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18.00 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja”
- 19.20 Pogawędki techniczne Inż. W. Rabęcki
- 19.35 Płyty gramofonowe
- 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15 Koncert
- 22.00 Feljton: „Legenda i prawa o szkołach złodziejskich” — p. J. Misiewicz
- 22.15 Komunikaty
- 23.00 Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonia-Palace”.

— 000 —

LITERATURA I SZTUKA

Aby się przypodobać bolszewikom

Autor Atlantydy, P. Benoit szkaluje Polskę

Pierwsze dwie, czy trzy powieści p. Pierre Benoit uczyniły autora „Atlantydy“ znany, głośnym i poczytnym pisarzem i w Polsce pisze Wacław Grubiński w „Kurjerze Warszawskim“: Tłumaczono go i drukowano u nas nie tylko w książkach, ale i w czasopiśmie. Ale to niemałe zainteresowanie początkową twórczością pana Benoit, posiadającego wybitny dar zajmującej narracji, w miarę ukazywania się nowych jego utworów stopniowo u nas malało i od kilku lat gwiazda popularności autora „Atlantydy“ bardzo zbladła na horyzoncie polskiego czytelnictwa. Najzupełniej „letnio“ naprzykład przyjęto u nas powieść pana Benoit p. t. „Alberte“, gdzie działał w sposób wysoce nie miły pewien osobnik pochodzenia polskiego. Ani nam było w głowie obruszyć się z tego powodu na pana Benoit, ponieważ wiemy, że przecież nie każdy Polak jest rycerzem bez zmyły, jak nie każdy Anglik jest gentlemanem i jak nie każdy Francuz człowiekiem do brego smaku. W ostatnich książkach pana Benoit osłabła nieco jego swada narratorska i mniej autorowi dopisuje niezaprzeczonej jego zdolności podniecania czytelnika.

Przed kilku tygodniami spotkała pana Benoit zabawna przygoda w Sowdepji. Komisarz oświaty, towarzysz Lunaczarskij, wydał surowy nakaz usunięcia z bibliotek, czytelni i księgarni bolszewji dużej ilości utworów „niecenzuralnych“, wśród których wymienił dwie powieści Piotra Benoit, „Atlantyde“ i „Alberte“. Za przekład tych powieści p. Benoit nie otrzymał, oczywiście, złamanej kopiecki, bo sowdepja, opiekująca się robotnikami, uważa literatów za próżniaków burżuazję. Ale „niecenzuralność“ tych dwóch powieści — to arcyśmieszna farsa. Z fałszywego kroku komisarza Lunaczarskiego skorzystał p. Benoit i wydrukował w paryskim „Journalu“ otwarty list do towarzysza Czerina „arystokraty i bolszewika“. List jest długi, szydery i niedowcipny. P. Benoit pisze, że obydwie inkryminowane swoje książki przeczytał i nie uwłaszczającego sowdepji w nich nie znalazł. Więc się dziwi re presjom bolszewickim, zwłaszcza, że w „Alberte“ specjalnie dla przypodobania się rządowi bolszewickiemu dał zbrodniczy typ w osobie Polaka. Są to drwiny, jest to dowcip jest to uszczypliwość, dokuczliwość pod adresem czerwonego caratu, ale nie można powiedzieć, żeby ten zwrot sarkastyczny odznaczał się wyjątkowym blaskiem.

Gdyby powieściopisarz polski malujący człowieka o charakterze łotrowskim uczynił go w swojej powieści Francuzem, i gdyby ta powieść dostała się dziwnym trafem na indeks w państwie niemieckim, autorowi polskiemu z pewnością nie przyszłoby na myśl pisać ironicznie w otwartym liście np. do pana ministra Treviranusa, iż postać łotra uczynił autor w swoim utworze umyślnie Francuzem dla przypodobania się rządowi niemieckiemu. Ten szydery zwrot pod adresem rządu niemieckiego z pewnością nie zrobiłby przyjemności czytelnikowi francuskiemu. Tak mi się wydaje. Bo czytelnikom

polskim, omawianym tutaj zwrot pana Benoit wcale nie przypadł do smaku. Wiem to od moich korespondentów, którzy mi przesłali numer „Jornualu“ z „Requete a M. Tchitcherine aristocrate et bolchevik“. Ale, oczywiście nie jest to sprawa tak ważna, ażeby nad nią debatować dłużej, niż sekunt trzydzieści

Kronika artystyczna

Półtora miliona zł. za jedną książkę!

Londyńskie British Museum nabyło ostatnio od znanego multimilionera amerykańskiego, Pierponta Morgana za 33.000 funtów szterlingów, czyli około półtora miliona złotych egzemplarz dzieła księcia Jana de Belfort, syna Henryka IV. „Księga Godzin“, będącego niezwykle rzadkim „białym krukiem“. Dzieło to ozdobione jest 300 przeszłymi minjaturami współczesnych znakomitości i pochodzi z końca XV. stulecia.

Zofja Batycka w teatrze kieleckim

Znana aktorka filmowa, Zofja Batycka gościć będzie wkrótce na scenie Teatru Polskiego w Kielcach, jako aktorka dramatyczna. Donosi o tem „Słowo“ radomsko-kieleckie.

Książki bez nazwiska autora

W Paryżu powstało ostatnio nowe przedsięwzięcie wydawnicze, które zamierza wprowadzić przewrót w stosunkach księgarskich, albowiem będzie wydawało wszelkie dzieła zupełnie anonimowo, nie podając nazwisk autorów. Ma to zapoczątkować nową erę w sztuce, gdyż wartość każdego dzieła ustalana będzie według treści nie zaś według nazwiska autora. Twórca, wyrzekając się oznaczenia dzieła swym nazwiskiem, składać będzie dowód całkowitej bezinteresowności. Pierwsza anonimowa książka ukazać się ma w ciągu bieżącego miesiąca.

Nowa powieść Remarque'a CZY BEDZIE ZNOWU WSPANIAŁYM INTERESEM

Nowa, od pewnego czasu zapowiadana powieść Eryka Marji Remarque'a — nosi tytuł „Kameraden“ („Towarzysze“) i ukaże się równocześnie w kilku wielkich dziennikach jako powieść feljetonowa w języku niemieckim, angielskim i innych językach. Filmowanie tej powieści jest przewidziane na jesień br. (Jak wiadomo, film „Na Zachodzie bez zmian“ był wyświetlany w Europie; Niemcy bojkotowali go wybitnie ze względu rzekomo na zbyt realistyczne i satyryczne potraktowanie armji pruskiej; nie widziała go również i Polska).

Remarque opisuje w swym nowym dziele życie żołnierzy frontowych podczas wojny i po wojnie.

Na ziemiach Polskich

Kongres antyalkoholowy w Wilnie

Organizacje społeczne prowadzące akcję walki z alkoholizmem zdecydowały się zwołać ogólnopolski kongres. Kongres ten odbędzie się w Wilnie dnia 7 i 8 grudnia. W czasie obrad poruszona ma być między innymi sprawa przeprowadzenia na szerszą skalę akcyj plebiscytów prohibicyjnych w całym kraju.

Studenci tureccy zwiedzają Polskę

W ostatnich dniach września br. przydzie do Polski wycieczka studentów z Turcji. Młodzież turecka zwiedzi wszystkie Pola miasta uniwersyteckie.

Stare malowidła na Śląsku Cieskim

Na terenie województwa śląskiego prowadzone są prace konserwatorsko-restauracyjne przy malowidłach ściennych w kościołach św. Stanisława w Starym Bielsku, gdzie znajduje się kilka warstw malowideł z XIV, XV i XVII wieku. Zwłaszcza malowidła gotyckie są bezcennym przyczynkiem do poznania wczesnośredniowiecznego polskiego malarstwa monumentalnego. Poza to restauruje się kilka kościołów drewnianych.

Wszechpolski zjazd fotografów

Jak donoszą z Warszawy w dniu 1 września br. odbędzie się w stolicy wszechpolski zjazd fotografów, w lokalu Zw. Rzemieślników chrześcijańskich ul. Miodowa 14.

Automatyczna sygnalizacja na przejazdach kolejowych

Na terenie dyrekcji warszawskiej, na szersze województwa łódzkiego i sąsiednich okręgów, zaprowadzane są obecnie nowe urządzenia, mające na celu zabezpieczenie pieczeństwa na przejazdach kolejowych.

Wprowadzane są mianowicie aparaty automatycznej sygnalizacji, które z chwilą dejścia pociągu zamykają barjerę, nie pozwalającą w stronę nadjeżdżających ewentualnych wozów latarnie o świetle czerwonym.

Projektuje się ponadto założenie sygnalizacji nie tylko optycznej, ale również akustycznej, przez dawanie automatyczne sygnałów przez dzwonki alarmowe.

Poznań walczy z alkoholizmem

Istniejąca w Poznaniu poradnia przeciwalkoholowa rozszerza opiekę nad alkoholikami i dąży do pozyskania tych nieszczęśliwych ofiar nałogu dla całkowitej abstynencji, która według zgodnej opinii fachowców jest niezbędnym warunkiem ich ratowania. W pierwszym półroczu br. było pod opieką Poradni 235 osób, w tem 22 kobiety. Siostra Opiekunka odbyła 335 wizyt w domach pacjentów. Stwierdzono iż 26 osób obecnie wcale nie pije, u 68 osób zaznaczyła się znaczna poprawa.

Stulecie powstania listopadowego w Warszawie

Warszawa obchodzić będzie bardzo ciekawie 100-lecie powstania listopadowego. W in. przewidziany jest historyczny pochod w strojach ówczesnych wojsk powstańczych ze Starego Miasta. W kilku większych teatrach stołecznych wystawiona będzie „Noc listopadowa“ Wyspiańskiego.

W WARSZAWIE PODROŻAŁ CHLEB

W Warszawie podwyższono cenę chleba o 1 grosz na kilogramie. Chleb pyłkowy kosztuje 44 gr., a razowy 37 gr. za kg. A prasa sanacyjna dopiero kilka dni temu entuzjastycznie zwracała się z prośbą o obniżenie cen chleba za rządów sanacyjnych.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka Franciszka J. zeta sprawia znakomitą ulgę. Zadać w apt.

ROZMAITOŚCI ZE SWIATA

Kosztowna fantazja

Legenda o skarbach na dnie jeziora Nemi

Od dłuższego czasu Włochy faszystów skąd opanowane zostały przez prawdziwą gorączkę budowania i dokonywania wykopalisk. Pracami powyższymi Mussolini chce ośmielić i własny kraj i państwa ościennie. Góruje tu pozatem chęć ustawicznego podsycająca w narodzie włoskim tej dumy, że jest on spadkobiercą kultury dawnych Rzymian i dziedzicem ich potężnego rozmachu. Ta właśnie chęć utrzymania w społeczeństwie ciągłego zainteresowania przodkami rzymskimi, spowodowała tak wielkie roboty, jak odświeżenie — przez burzenie osłaniających je domów — dawnych hal targowych, zbudowanych w starożytnym Rzymie za cesarza Trajana. Następnie energicznie prowadzone poszukiwania w Ostji przynoszą szereg zdobyczy z dziedziny sztuki dawnych Rzymian.

Koroną tych usiłowań były jednak podjęte przez Mussoliniego olbrzymie wysiłki, by zatopione przed 2000 laty w jeziorze Nemi, na rozkaz cesarza Kaliguli galery wydość na świat boży. Podania głosiły, że ckręty te, zbyt koźwie urządzone, załadowane są niezmiernymi skarbami. Podania te skłoniły już wielu ludzi do prób w tym kierunku, ale bez powodzenia.

Rząd włoski spodziewał się z wydobyć zatopionych przez cesarza rzymskiego Kaliguli galer nie tylko uzyskania zabytków kulturalnych, ale również wielkich skarbów. Legenda i bajka o zatopionych skarbach Kaliguli przewyższały bowiem najśmielsze imaginaeje. Dlatego też nie wahano się ani chwili przed wydaniem ogromnych sum na roboty przygotowawcze. A roboty te były ol-

brzymie. Inżynierowie musieli za pomocą specjalnych olbrzymich pomp elektrycznych wypompowywać wodę z jeziora i dopiero po osuszeniu jeziora można było przystąpić do wydobyć okrętów, leżących na dnie Nemi.

Pierwsza galera, wydobyta z jeziora przez kreśliła odrazu wszystkie rachuby dyktatora. Na osuszonym okręcie nie znaleziono ani skarbu kruszczowych ani żadnych zabytków kulturalnych. Dalsze prace wykopaliskowe nie doprowadziły do niczego. W rezultacie wyrzucono ogromne sumy na to, aby zdobyć kilka głów brązowych, oraz galere, która się okazała zwykłą barką. Nic dziwnego, że z rozkazu Mussoliniego zaprzestano dalszych prac.

—OO—:—OO—

DZIWACZKI i MANJACZKI

Najrozmaitsze rodzaje dziwactw.

Rozmaitego rodzaju dziwactwa i zbroczna przytłaczają się częściej wśród męskiej polowy rodu ludzkiego, jednakże i piękniejsza jego połowa nie jest wolną od przeróżnych manji i idee fixe.

Nauka podaje w tym kierunku najrozmaitsze i ciekawe w swej niezwykłości typy, z których na niewątpliwą uwagę zasługuje niejaka 20-letnia Mary Sullivan, poszukująca od lat kandydata do swej ręki i serca. Byłby to zupełnie normalny obaw, gdyby nie to, że pani Mary postanowiła bezwarunkowo wyjść za mąż za mężczyznę.. skazanego na śmierć.

A więc, gdy tylko dowie się ona o kawałeczku, na którego zapadł wyrok śmierci, zjawia się w jego celi i proponuje mu małżeństwo. Długo jednak oferta ta pozostawała bez pomyślnego oddźwięku, wreszcie niejaki Bernd Gorman, zbrodniarz skazany na fotel elektryczny w Portland w Stanie Oregon, zdecydował się poślubić pannę Mary. Małżeństwo to trwało jednak niezbyt długo i panna Sullivan po „straceniu” jej małżonka pozostała wdową i znowu zajęta jest poszukiwaniem nowego „szubienicznika” w roli kandydata do swej ręki.

Weselsze w podobnym kierunku zajęcie wybrała sobie angielska, Eliza Battenstill. W ciągu swego młodego żywota zdążyła ona już 12 razy wyjść za mąż i za każdym razem z oczekiwaniem jej cieszył się mężczyzna innej narodowości. Przed niedawnym czasem ostatni jej małżonek zmarł śmiercią naturalną i pani Battenstill wyszła po jego śmierci za indjanina z plemienia Osago, właściciela bogatych terenów oleju skalnego.

Pani Susan Hamilton, mieszkanka Londynu, wybrała sobie niezwyklej rodzaj działalności filantropijnej. Pragnąc dopomóc drobnym handlarzom w ich ciężkim życiu, robiła ona u nich całymi dniami rozmaite zakupy. To też gdy przed niedawnym czasem niezwykła ta filantropka przeniosła się w lepsze światy, zastano cały jej dom przepełniony od suwnic do strychu drobnym żelastwem, szkłem

wstążkami, taniemi szydełkowemi wyrobami i t. p.

Zadną niezwyklej wrażeń była amerykańska Betty Clark. Całe swoje życie spędzała ona w wagonie kolejowym i zaopatrzona w wspaniały aparat fotograficzny, oczekiwała z utęsknieniem katastrofy kolejowej. Przejechała ona niejednokrotnie i w rozmaitych kierunkach 5 części świata, nie opuszczając ani w dzień ani w nocy na chwilę wagonu kolejowego. Wreszcie los „wynagrodził” jej cierpliwość i zginęła ona przed kilku laty w czasie katastrofy kolejowej w pobliżu Johannesburga w Afryce, nie zdążywszy jednak niestety zrobić z niej zdjęcia.

Berta Moileux z Marsylii stanowiła również typ niezwyklej dziwaczki. — Była ona ze bractką i zebraną jałmużnę wydawała na kwiaty. Cała jej izba zapchana była zwiędniętymi kwiatami i przepelniał ją straszny odór gnijących roślin.

Od roku 1890 niemal po ostatnie dni p. Mary Wickham ze Stanu Jowa nie opuszcza

swego łóżka. Początkowo szło o zakład jednoroczny. Po wygraniu, jednak zakładu pani Mary tak zasmakowała łóżeczko, że pozostała ona w niem nadal na lat 39 dopóki śmierć nie zapewniła jej raz na zawsze wiekuistego spoczynku.

Józefina Diaz z Buenos Aires pozostała po swej śmierci całą masę wielkich skrzyń napełnionych guzikami, które zbierała przez całe swe życie.

Panna Herwegh z Montreal fotografowała się od czasu ukończenia wojny po dzień 2 tysiące razy. Pani Felicja Barner zna na jest w całym Sydney z tego, że podczas swych codziennych spacerów po ogrodach i parkach, tego miasta rozdaje dzieciom ołówki.

Wszystkie wyżej wymienione dziwactwa mają charakter niewinnych zbrocz nie czyniących nikomu krzywdy. Są jednak i inne, wkraczające w dziedzinę przestępczości i o których na razie mówić nie będziemy.

—OO—:—OO—



Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne



ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Gorączka złota w Norwegji

Pogłoska puszezona w celach spekulacyjnych

Oprócz wieści o zaraźliwych epidemjach żadna wiadomość nie rozprzestrzenia się z taką szybkością i ma tak obszerny zasięg, jak każda pogłoska o odnalezieniu gdziekolwiek miejsce obfitujących w złoża szlachetnych metali.

Gorączka złota, która w podobnych wypadkach ogarnia jaknajszersze warstwy, działa również zaraźliwie jak najgroźniejsza epidemia, oślepia, pozbawia wszelkiego krytycyzmu i prowadzi do ruiny setki i tysiące rodzin.

Zarazie takiej uleła obecnie północna część Norwegji. Cała prowincja Finnmarken znajduje się w stanie gorączkowego podniecenia. Spokojni i zrównoważeni ludzie stali się nie do poznania: każdy z nich marzy o złocie runie i o bliskich i możliwych, a raczej „pewnych” milionach.

Władze norweskie czynią wszystko, aby uchronić swych obywateli od smutnego rozczarowania. We wszystkich miejscowościach kraju rozlepione są alarmujące ostrzeżenia, uświadamiające, iż tylko wielkie przed-

siębiorstwa rozporządzające ogromnymi pitałami, posiadają szanse na rentujące poszukiwania złota.

Ostrzegają one również o nieuczciwych pośrednikach co korzystając z ogólnej psychyzy sprzedają rozmaite pustkowia i nieużytki które w normalnych warunkach nie byłyby nigdy możliwe do zbycia. Ostrzeżenia te i przestrogi rozpowszechniane są również drogą radjową.

Gorączką tą zaraziła się również Anglja, skąd napływają setki wychodźców na poszukiwania norweskiego złota.

Niezwykle to poruszenie przypomina podobny stan, w jakim przed kilku laty znalazła się Macedonja, dotknięta taką samą chorobą. Wykazało się wówczas, że wieść o zaleźieniu tam złota była tylko oszustwym manewrem ze strony najrozmaitszych spekulantów gruntowych.

Narazie, o ile dotyczy to Norwegji stwierdzić należy, że i tam owe „złote nadzieje” nie posiadają prawie żadnego uzasadnienia i że niewątpliwie pociągną za sobą wiele nieszczęść.

—:oOo:—

„Zwolennik komunizmu”

Wesoła anegdota z bolszewickich czasów

W związku z najściem bolszewików na Polskę w roku 1920 powstało dużo anegdot. Oto jedna z najcharakterystyczniejszych.

Na ulicach Łucka spotykają się dwaj kumotrzy. Jeden żyje stale na wsi, drugi jest od kilku miesięcy portjerem w małym hoteliku i klepie biedę. Pyta teraz wieśniaka:

— Pisano mi, że stałeś się zwolennikiem komunizmu.

— Owszem.

— A któż to was tam na wsi, nauczył tego? Cóż to jest, twojem zdaniem komunizm?

— Ano widzisz, to jest tak. Trzeba się dzielić.

A na to portjer:

— Co ty mówisz? No, a gdybym tak powiedział ci teraz podzielił się ze mną swoimi koniami?

— Chętnie bym to zrobił.

— A dałbyś mi połowę swoich krów?

— Naturalnie.

— No, a podzieliłbyś się świniami?

— O, co to, to nie!

— Nie rozumiem. Więc dałbyś mi konie i krowy, które są przecież więcej warte, a za łujesz świni.

— No, bo świnię mam — a krów i koni nie mam.

Książki dźwiękowe

Wynalazek, zasługujący na uwagę

Wynalazcy opracowują obecnie projekt wprowadzenia książek dźwiękowych. Odbyły się już wstępne doświadczenia z tym nowym wynalazkiem w obecności wydawców.

W książce „niemej” umieszczony będzie zwitek taśmy filmowej, połączony ze stojącym opodal aparatem. Tekst książki rozwijać się

będzie mechanicznie przed oczami widza w szybkości, zależnej od jego woli;

Sama książka dźwiękowa będzie filmem mówionym z tą jednak różnicą że wówczas gdy w mówionym obecnie filmie mowa jest rzadkością, tutaj stanowić będzie główną część filmu.

ROSA POOR LIMA.

Parasol pani Gerard

Ten miesiąc był wyjątkowo dżdżysty. — Padało niemal każdego dnia. Codziennie rano szare chmury przesłaniały niebo.

Pani Heloiza Gerard, która zawsze nawet podczas pogody nosiła w ręku małą, — zgrabniutką parasolkę, postanowiła kupić sobie nową większą, specjalnie na deszczową porę.

Profesor Gerard, jej mąż, mężczyzna już nie młody, wyraził natychmiast zgodę, chociaż jeden kąć przedpokoju był niemal zupełnie zawałony parasolkami jego żony. — Były tam parasolki wszelkich rozmiarów i kolorów. Od najmniejszych do stosunkowo dużych — zielone, czerwone, brązowe, w zależności od koloru sukni, jaką danego dnia wkładała pani Gerard.

Profesor Gerard postanowił zrobić żonie niespodziankę i sam kupić jej parasolkę. By jednak dokonać właściwego wyboru, postano-

wił zabrać z sobą swego sekretarza Marchanda. Marchand jest eleganckim mężczyzną. — W kwestjach mody orientuje się znakomicie. To też po upływie pół godziny wracali do domu. Profesor Gerard trzymał prezent dla żony.

Już dawno pani Gerard nie była z niego tak zadowolona tak bardzo, jak z tego prezentu. Parasolka podobała się jej nadzwyczajnie. Pocałowała męża szybko w usta, a Marchandowi posłała wdzięczny uśmiech.

Parasolka była istotnie bardzo ładna. — Pani Gerard otwierała ją i zamykała. Śmiała się przytem wesoło.

Profesor Gerard zadowolony, udał się do swego gabinetu. Po chwili cała jego uwaga skierowana była wyłącznie na temat, który opracowywał. Marchand pozostał jeszcze przez chwilę w pokoju. Spoglądał na Heloizę i parasolkę.

— Jestem bardzo zadowolona, że pan poszedł z mym mężem — uśmiechnęła się.

— Jak pan doskonale odgadł moją myśl. — Ich spojrzenia spotkały się przez chwilę.

Ale w tej samej chwili rozległ się z gabinetu głos profesora.

— Gdzie są wczorajsze rękopisy, pani Marchand?

I Marchand skłonił się szybko i wyszedł do gabinetu. Heloiza stała przez chwilę z parasolką w ręku, spoglądając za nim. Po chwili zawołała Lizette. Mała pokojowka była bardzo ładna. Tak ładna, jak jej pani Heloiza poleciła jej wynieść wszystkie stare parasolki na strych. Nowa podobała jej się tak bardzo, że na stare nie chciała już pójść. Lizetta, spoglądając z zachwytem na parasolkę, szybko wykonała polecenie. Od tego dnia nowa parasolka, samotnie stała w kąci pokoju.

Upłynął tydzień. Profesor Gerard dwukrotnie już po raz czwarty. To rzeczywiście niezdolne. Chciał pracować, a nie wiedział, gdzie są klucze od biurka. Marchanda nie było. Żony również. Lizetty również. Gdzie się podziały klucze? Po bezkutecznych poszukiwaniach, profesor postanowił pójść sam do Marchanda. Miał teraz chęć do pracy!

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

NA TONAŁYM OKRĘCIE

ODWAGI I DUCHA SŁABYM DODAWAŁ JAZZBAND

Dotychczas utrzymywało się u wszystkich narodów przysłowie o „tańcu na wulkanie”, jako charakterystyce lekkomyślności i płytkości duchowej. Jednakże taniec taki może być również uważany za dowód wielkiego właśnie opanowania i hartu duchowego, zwłaszcza jeżeli owym „wulkanem” jest okręt, który, pod nogami tańczących, powoli zapada się w morze.

Dowód tagiego hartu złożyli pasażerowie parowca „Tahiti”, o którego pograżeniu się w fale morskie doniosły już przed kilku dniami telegramy.

Z przybyciem do lądu parowca „Ventura”, który zabrał na swój pokład wszystkich pasażerów rozbitego okrętu, stało się wiadomem, że w chwili, kiedy się na pokładzie „Tahiti” rozszła wiadomość, że okręt jest poważnie uszkodzony i że musi zatonać, urządzono tańce przy muzyce jazzbandowej, a w przerwach uczestnicy tej ponurej zabawy przysłuchiwali się w radio jak ich okręt wzywa pomocy i jakie na to wezwanie nadchodzi odpowiedź.

Najbliższym statkiem, który pospieszył na pomoc, był wspomniany parowiec „Ven-

tura”, który na pełnym morzu zabrał 126 pasażerów z „Tahiti” i 148 osób załogi, a nie oddalił się z miejsca, dopóki tonący statek nie pograżył się całkowicie w fale.

Kapitan „Tahiti” opuścił pokład ostatni, wywiesiwszy poprzednio na maszcie alarmową flagę czerwoną, która powiewała do ostatniej chwili rozbitego okrętu.

Wszyscy pasażerowie i marynarze, stojąc na pokładzie parowca „Ventura”, zdjęli kapelusze i w milczeniu pożegnali zanurzającą się w falach „Tahiti”.

Popisy dwu wodołazów

W gumowych przyrządach na nogach urządzili przechadzkę po Renie

Niedawno amatorzy rybołówstwa, siedzący z wędkami nad brzegami Renu pomiędzy Mogucją a Ruedesheimem mieli widok wielki. Oto po rzece przechadzało się spokojnie dwu ludzi, z plecakami tyrolskimi na barkach, ubranych tylko w kurtki i spodenki kąpielowe. Szli powoli od czasu do czasu przyspieszając jednak kroku.

Po przybyciu do Ruedesheim spacerowiczowie wyszli z wody i w oczach zaciekawionego tłumu zdjęli z nóg dziwaczne przyrządy gumowe, podobne kształtem do kaczyczych łap. Następnie wyciągnęli z plecaków ubrania, przywdziali je i udali się na plac miejski słuchać wieniec pod „pomnikiem Ger-

Po powrocie na brzeg Renu wzuli ponownie swoje „kaczce łapy” i wśród oklasków rozbawionych gapiów poszli w swoją drogę po powierzchni rzeki.

Okazało się iż wodołazami tymi są dwaj nauczyciele z Wiednia. Niezwykłymi popisami chcieli oni zachęcić ludzi do uprawiania nowego sportu chodzenia po wodzie.

Możliwe iż sport taki jest zdrowy. Cóż kiedy same przyrządy do łażenia po powierzchni fal są z wyglądu okropne. Poruszający się w nich niezgrabnie człowiek wygląda prosto obrzydliwie.

— 00:—:00 —

mocą, P. Cowas uważał, że 100 dolarów za każdego całusa to stanowczo za drogo. Nie mu jednak nie pomogło i musiał zapłacić a w dodatku sąd apelacyjny dodał mu jeszcze 3 miesiące wzięcia za gwałt.

Sędzia w Jaconsville, w Missuri, był przychylniej usposobiony dla rodu męskiego. Wytoczono przed nim sprawę o to, że pewien młodzieniec, jadąc w przedziale kolejowym, skorzystał z tunelu i pocałował swą towarzyszkę podróży.

Gdy zrobiło się jasno, pocałował swego czynu, bo dama okazała się stara i brzydka, w dodatku wytoczyła mu sprawę.

Sędzia przyrzekł się oskarżycielce i o taksował jej pocałunek na 5 dolarów.

W Filadelfji znawca pewna żona zażądała od męża rozwodu, za to że ją za mało całował.

Sędzia był w prawdziwym kłopotcie w jaki sposób ustalić ilość należnych żonie od męża pocałunków. Wreszcie oświadczył, iż w ciągu pierwszych tygodni po ślubie należy liczyć po 20 pocałunków dziennie, potem zaś powinno wystarczyć 6 do 8 całusów na dobę.

Istnieją kraje, w których pocałunek podlega szczególnym przepisom.

W New Yorku od wielu już lat nie wolno całować się na ulicy ani w miejscach publicznych. W niektórych prowincjach Brazylii cywilom nie wolno całować kobiety na ulicy natomiast wojskowi mają na to prawo.

W Japonii pocałunek uważany jest za barbarzyństwo. Japończycy nie chcą go widzieć nawet w kinie. To też japońska cenzura ma wiele roboty z wycinaniem z amerykańskich i europejskich filmów scen z pocałunkami, a wet obliczono że w ciągu ostatniego roku wycięto w Japonii 250 tysięcy metrów scen z pocałunkami, ze sprowadzonych tam filmów zagranicznych.

Ile kosztuje pocałunek?

W Ameryce najdrożej, w innych krajach jest czasem przestępstwem

Amerykańskie sądy pokoju mają wiele spraw o pocałunki.

W żadnym bowiem kraju świata kobiety nie są tak skore do obliczania swej obrzydliwej i natargowości męskiej na... dolary jak w Ameryce.

Ilość tych dolarów, wymaganych jako odszkodowanie, bywa rozmaita. Zależy od tego kto całował i kto był całowany.

W Manilli np. pewna młoda dziewczyna zaskarżyła p. Alfreda Cowana o 100 dolarów odszkodowania za to, że pocałował ją prze-

właśnie doskonały pomysł. Trzeba pójść do sekretarza i odebrać klucze.

Profesor Gerard wychodzi do przedpokoj. Wkłada kapelusz. Wzrok jego pada na kąt pokoju, w którym zawsze stał parasol Heloizy. Kąt jest pusty. Profesor śmiecha się i wychodzi.

Po upływie 25 minut dzwoni do drzwi sekretarza.

— Pragnę mówić z panem Marchandem.

— Niewiem, proszę pana, czy jest w domu. Zaraz sprawdzę. — Stara służąca powoli oddała się w głąb mieszkania.

Profesor Gerard ogląda się dokoła. I nagle wzrok jego pada na jeden kąt przedpokoj. Gerard czuje że mu zaczyna wszystko wirować przed oczyma. Tam stoi parasolka jego żony. W tej chwili wraca służąca.

— Pana niema w domu.

Profesor sam nie pamięta, jak się znalazł na ulicy. Wolno szedł w kierunku swego domu.

— Dlaczego czuję się tak źle? Prze-

cież mogłem przypuszczać że kiedyś to nastąpi. Ja, stary człowiek, a ona młoda, piękna, pełna życia.

Nie wiedział, co się dzieje koło niego. Przy wejściu przez jezdnię omal nie wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu. Był jak obłąkany. Nie poznawał ludzi. Krok za krokiem, wolno zbliżał się ku domowi.

Mignęła koło niego w pełnym pędzie taksówka zatrzymała się na chwilę przed jego domem i odjechała. Pozostały w niej dwie podarte chusteczki.

Owoc wytężonego myślenia

Gdy profesor Gerard wszedł do mieszkania, przystanął zdumiony na progu. Przy oknie w fotelu siedziała Heloiza.

— Gdzie byłeś? — zapytała

— Byłem u Marchanda — odparł, patrząc na nią uważnie.

— A ja byłam na spacerze. Ale wiesz, przypomniałeś mi. Uważam że trzeba będzie oddać Lizette

— Dlaczego?

— Wyobraź sobie że ta mała flirtuje z

Marchandem. — A ja widziałam wczoraj w siebie. To nie wypada. W naszym domu. A nadto ta mała zaczyna sobie coraz bardziej pozwalać. Stara się mnie naśladować tak dalece, że staje się to przykre. Kupuje sobie takie same kapelusze, takie same pantofelki. A ostatnio kupiła sobie taką samą parasolkę. Tę parasolkę która tak bardzo polubiłam

Profesor Gerard stał przez chwilę onieśmięły. Później jednak skokiem zbliżył się do Heloizy, pocałował ją gorąco i pobiegł w kierunku drzwi.

— Co się stało? Dokąd biegniesz?

— Kupić ci nową parasolkę. —

Czy przypuszczałby ktokolwiek, że parasolka, jedna parasolka może uszczęśliwić tylu ludzi? Taką parasolką była parasolka pani Gerard. Profesor Gerard nie posiadał się ze szczęścia. Pani Gerard była niewymownie zadowolona. Marchand? Lepiej o nim nie mówmy! A Lizette? Czy miała nie być szczęśliwą gdy otrzymała w prezencie od swej pani taką piękną parasolkę?

NA SREBRNYM EKRANIE

Polskie dźwiękowce

Realizowane przez amerykańskie wytwórnie

Niepokojąca wprost jest liczba filmów mówionych w języku polskim a realizowanych przez wytwórnie zagraniczne, głównie amerykańskie.

Więc przede wszystkim „Paramount”, zdumiewający wprost wspaniałą organizacją i fenomenalnym rozmachem. Oto co przyniesie on polskiemu widzowi w pierwszej połowie sezonu 1930-31 (plan drugiej połowy nie został jeszcze ustalony)

Cztery filmy mówione w 100 proc po polsku. Filmy te realizowane są w studio Joinville pod Paryżem, które jest europejską centralą „Paramountu”. Pierwszy obraz p. t. „Tajemnica lekarza” oparty na utworze Barriego „Pół godziny” został już zrealizowany i jeszcze w sierpniu zademonstrowany w Warszawie. Reżyserował Ryszard Ordyński, który już opracowuje dwa swoje następne filmy „Hollywood — Warszawa via Paryż” Odtwórcami ról głównych w „Tajemnicy” są: Marja Gorczyńska Ludwik Solski. Kazimierz Junosza-Stepowski Zbyszko Sawan Halina Bruczońska (jedna z pierwszych aktorek polskiego ekranu) i Paweł Owerło Autorem dialogów w tym obrazie jest Włodzimierz Perzyński

Dialogi do drugiego filmu, którego obsada jeszcze nie jest ustalona, a który nosi tytuł „Skandal towarzyski” pisze Bruno Winauer Do trzeciego filmu zaangażowano dla dialogów Jana Lechonia. Czwarty obraz jest zupełnie jeszcze anonimowy, nieustalony jest nawet reżyser

Z trzynastu innych filmów, które „Paramount” rzuci w pierwszej połowie sezonu na rynek polski jeszcze pięć zaopatrzonych będzie w polskie podkłady mówione. A trzeba zaznaczyć że są to filmy realizowane w Ameryce i pomyślane całkowicie jako amerykańskie.

„Ośmy cud świata” — rewja międzynarodowa — zaopatrzony będzie w polskie dialogi wygłaszane przez polskich aktorów zamieszkałych w Ameryce.

„Parada Paramountu” reprezentacyjna rewja reżyserowana przez kilka wybitnych sił a wykonana przy udziale wszystkich niemal aktorów „Paramountu” będzie „polska” w inny sposób niż dotychczas wymienione filmy. Otóż konferansjerkę wiążącą poszczególne numery rewji wygłosi Mira Zimińska i Marjusz Maszyński.

Nadzwyczaj interesujący reportaż „Z Byrdem do bieguna południowego” będzie swą formą dźwiękową przypominał wyświetlany u nas obraz naukowy „Tajemnica skorupy jaja” niewidzialny mówca udzielać będzie po polsku wyjaśnień.

Wreszcie dwa filmy z udziałem aktorów amerykańskich i — rzekomo przez nich — mówione po polsku: „Złote bagno” (reżyserja Rovland v Lee) z George Bancroftem, Olga Balkanowa i Nancy Carroll (film ten w świetle w wersji niemieckiej od dni kilku kino „Stylowe” w Poznaniu) oraz „Dzieje pajaców” (reżyserja Lothar Mendes) z Clara Bow i Richardem Arlenem

Druga co do wielkości i poziomu artystycznego wytwórnia amerykańska Metro-Goldwyn-Mayer zainicjowała również polską produkcję. Narazie mowa jest tylko o jednym filmie. Będzie to — modna obecnie i obowiązująca niemal dla każdej większej wytwórni — „Rewja Hollywoodu” W rewji tej biorą udział między innymi John Gilbert, Joan Crawford, Norma Shearer, Buster Keaton, Conrad Nagel, Karol Dane (film) a z polskich aktorów Hanka Ordonówna i Karol Hanusz. Ordonka i Hanusz którzy sił swych przed mi-

krofonem próbowali już dla krótkich filmów wytwórni wiedeńskiej „Selephon” nakręcali w Paryżu w ciągu lipca. Kierownikiem polskiej produkcji „jest Chrisman, reżyserem polskiej wersji „Rewji Hollywoodu” — Fryderyk Jarossy.

Wytwórnia „Fox” nie nosi się z zamiarem otworzenia w Europie swych pracowni. Niemniej realizuje filmy polskie w Hollywood. Już zaangażowano szereg artystów z pośród polskiej kolonii artystycznej w Ameryce. Główny jednak nacisk położony będzie na filmy pełnometrażowe, a nie na dodatki.

Inne wielkie wytwórnie jak „Warner Bros

„First National” „Universal” „Columbia” „United Artist” są jeszcze niezdedykowane.

Angielski „Bip” zaangażował do prowadzenia konferansjerkę w swej reprezentacyjnej rewji „Hallo Elstree!” gwiazdę warszawskiego „Qui pro Quo” Fryderyka Jarossy’ego. W jednym ze skeczów tej rewji wypowiedział na May Wong do Jarossy’ego kilka słów po polsku. Sukces jest tem większy że nasz Jarossy zapowiada nie tylko w polskiej wersji ale również jeszcze w kilku obcojęzycznych wersjach tej rewji.

—:0:—

Zamknąć „szkoły filmowe”!

Karygodne żerowanie na naiwności ludzkiej

Dzięki wielokrotnym ostrzeżeniom prasy osławione „szkoły filmowe”, instytucje przez ważne podejrzane i nieuczciwe, nie znajdują już wielkiego pola do popisu. Ale przecież jeszcze żerują gdzieś „przedsiębiorcy”, trudniący się bałamuceniem naiwnych ludzi i doprowadzaniem ich do ruiny.

Przed niedawnym czasem ukazywały się w jednym z pism krakowskich tajemnicze notatki ogłoszeniowe jakiegoś biura „Empefilm” w Krakowie o którym najmniej właśnie wiadano w Krakowie. Biuro to poszukiwało a deptów i adeptki celem przeszkolenia ich. To szkolenie miało być bezpłatne, ale kandydaci mieli pokrywać koszty zdjęć próbnych, fotosów itd. Zwabiono z najrozmaitszych zakątków Rzplitej przeszło 30 osób, przeważnie młodych synów rolników, dziewczęta szkolne a nawet mężatki. Ciekawe jest że mimo iż szkoła miała siedzibę w Krakowie nikt z Krakowa nie zgłosił się na kandydata gdyż organizatorzy tej imprezy zbyt byli znani na gruncie krakowskim.

Zabrawszy obalamuconej młodzieży o statnie grosze na jakieś fotosy albumy zdjęcia

próbne trzymano ich przez pewien czas w Krakowie, tumaniąc ich laurami Ramona Novarro i Greta Garbo — a gdy sytuacja zaczęła się stawać niewyraźna wywieziono ich do Warszawy. Tam oczywiście zostawiono ich na bruku, gdyż uczniowie ci nie przedstawiali żadnych walorów do filmu a i rynek filmowy nie ma tego rodzaju zapotrzebowania

Ileż to zmarnowanych nadziei ileż to złamanych rojeń o przyszłości — wyszło z tego fiaska! Szala filmu jest niebezpieczną chorobą i należy ciężko karać tych którzy w sposób zbrodniczy żerują na tej chorobie.

Kilku młodych odców zrujnowało swoje rodziny pewna mężatka odeszła od męża który jej jeszcze przysyłał pieniądze aby nasycić jej pragnienie laurów gwiazdy filmowej. Jak do nosi jeden z dzienników warszawskich, chłopcy posprzedawali co mogli aby powrócić do domowych pieleszy — ale jakaż będzie przyszłość tych młodych dziewcząt zawiedzionych adeptek filmowych pozostawionych na losu w milionowej stolicy przez kilku oszustów i naciągaczy?

—:00:—

„CZŁOWIEK O STU TWARZACH,”

SMIERC LON CHANEYA

Lon Chaney zmarł. Znika jeden z największych wirtuozów „niemej sztuki”, dziś już prawie zaniechanej na rzecz filmu mówionego.

Lon Chaney — jak i Charlie Chaplin — był przeciwnikiem „talkiesów”, uważając, że ekspresja słowna obniża już osiągnięty poziom gry mimicznej, w której celował. Specjalnością jego były, jak wiadomo role charakterystyczne, nacechowane zawsze jakąś potwornością. W tej dziedzinie nie miał sobie równego; kulminacyjną zaś jego kreacją był Quasimodo w słynnym filmie „Garbus z Notre Dame”.

Debiutował Lon Chaney, jako straszliwy kaleka-symulant w „Cudotwórcy”, następnie zasłynął, jako „Człowiek bez nóg” Blizzard w efektywnym filmie „Penalty”, czyli „Upadek szatana”.

Z innych jego kreacji wymienić jeszcze można „Upiór w operze” (obecnie przerabiany na film dźwiękowy), „Londyn po północy” i „Czarny ptak”, gdzie grał rolę groźnego opryska, „Bicz Boży”, gdzie był policjantem,

„Wieża kłamstwa”, czyli „Cesarz Portugalii”, gdzie kreował rolę nieszczęśliwego obłąkane, „Śmieć się, pajacu”, gdzie wruszał do serca jako sentymentalny clown. „W państwie Zielonego Smoka”, jako sierżant piechoty morskiej St. Zjednoczonych. „Na zachód od Zanzibaru”, jako straszliwy kuglarz z przetrąconym grzbietem, w „Niesamowitej trójce” Toda Browninga grał rolę bantyty, przebranego za poczciwą staruszkę, a w „Lokomotywie 2329” — starego maszynistę, fanatycznie przywiązanego do swej maszyny. Ostatnią jego rolą była powtórna dźwiękowa wersja „Niesamowitej trójki” gdzie udawał brzuchomówcę, mówiąc trzema naraz głosem.

Zmarł po dłuższej chorobie. Żył lat 50.

Popierajcie
wyroby kr. jowe

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 31 sierpnia — Rajmunda

TEATRY

Teatr Miejski: — Golem.
 Teatr Popularny: — Nicczynny z powodu re-
 gantu.
 Teatr Popularny: — Ucieczka 10
 więźniów z Pawliaka
 Harmonja: —
 Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa
 obrazów: — Koncert popularny orkiestry
 symfonicznej
 WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE
 Kololo: — Madame Recamier
 Kijka: — Gdy żona wraca
 Kino: — Kochankowie.
 Orso: — I. Niebieska myszka. II. Złota
 ferma.
 Capitol: — Kobieta i żywioł
 Film Ludowy: — Branka Donzuana
 Grand Kino: — Ciebie tylko kochałem
 Kina — Gra namiętności
 Światowy: — Ludzie bez prawa — dla doro-
 szych. Ja jestem dzi. wczyna — dla mło-
 dzieży.
 Simoza: — Pieśń żywiołów
 Teen: — Poświęcenie kobiety
 Palace: — I. Nanon. II. Potrójne małżeństwo
 przedwiośnie: — Grzech kusi
 Kursa: Kobieta w płomieniach
 Grandid: — Śpiewający błazen
 Spółdzielnia: — Pst. Pst. Ostrożnie — rewja
 Słona: — Uśmiech losu
 Wodewil: Poświęcenie kobiety
 Kucheta: — Siódme przykazanie

Wiadomości bieżące

Przed nowym sezonem
teatralnym

Połączone teatry łódzkie Miejski Popular-
 ny i Kameralny rozpoczęły pod dyr. Karoia
 Wentowicza pełne prace przygotowawcze
 do uruchomienia nowego sezonu.

Ponadto odbywać się będą również i re-
 gnowe manewry stażackie na swoich włas-
 nych rejsnach, według przepisów o mane-
 rach, opracowanych przez wojewódzki zw.
 straży pożarnych w Łodzi.

Jako pierwszy z trzech teatrów otwarty
 będzie Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej
 w najbliższą sobotę dn. 6 września.

Odegrana będzie pod reżyserją Konstan-
 tyna Tatarkiewicza słynna przed laty 20 po-
 drze dramatyczna Jerzego Żuławskiego
 „Eros i Psyche”. Role naczelne odtworzą:
 Wanda Skrzydłowska i Kazimierz Kijowski
 w trzeciej roli głównej; młody utalentowany
 artysta p. Wład Staszewski.

W Teatrze Miejskim rozpoczęto pierwsze
 próby z narodowej komedjo opery w 3 aktach
 Gustawskiego „Kamińskiego „Zabobon” w
 rewelacyjnej inscenizacji dyr. Zy-
 gmunta Nowakowskiego pod jego osobistym
 kierunkiem. Otwarcie Teatru Miejskiego w
 sobotę 12 września.

Obywatele stawcie się gremjalnie

NA DZISIEJSZY WIEC PROTESTACYJNY!

OBWATELE STAWCAIE

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego
 już kilka tygodni temu zainicjował na terenie
 całej Rzplitej wiece protestacyjne przeciwko
 zaciekłej i cynicznej polityce krzyżackiej
 na nasze rdzennie polskie Pomorze, Śląsk i
 Poznańskie.

Na ten apel Zarządu Głównego na tere-
 nie Łodzi odbyły się wielkie i liczne wiece ma-
 nifestacyjne na których uchwalono odpowie-
 dzie reżolucje i przesłano je na ręce p. Mar-
 szałka Sejmu, a zatem Stronnictwo Narco-
 pierwsze w całej Polsce akcję tę poruszyło.

Ponieważ protest taki powinien być po-

party przez całe społeczeństwo polskie, prze-
 to wzywamy członków i sympatyków Stron-
 nictwa Narodowego do wzięcia licznego udziału
 w wieceu protestacyjnym przeciwko Niem-
 com na Placu Wolności w niedzielę dnia 31
 sierpnia br. o godz. 12 w południe.

„Sokoli! w niedzielę dn. 31 sierpnia br. o
 godz. 1 w południe odbędzie się na placu Wol-
 ności wiec protestacyjny przeciwko zakusom
 odwiecznego wroga, żadnego krwi i pożogi na
 ziemi polskiej.

Wzywa się przeto wszystkich członków
 Sokola o jaknajliczniejsze wzięcie udziału”.

Czołem! Zarząd Okręgu

Jednością silni zwyciężymy

Apel Dowborczyków i Hallerczyków

RODACY!

Niedobry na polach Marny gad Krzyżacki
 podnosi łeb i ostatnimi czasy głośnie pory-
 kuje. Nie zmiażdżono wtedy tego barbarzyńce
 zamaskowanego pozorną kulturą i oto dziś
 już grozi narodem cywilizacji, a w pierw-
 szym rzędzie nam.

Dziś jesteśmy zjednoczeni w jedną całość
 jesteśmy gotowi, staniemy więc ramię do ra-
 mienia i pójdziemy na pola drugiego. Grun-
 waldu, z całą wiarą, że dopiero teraz nastąpi
 chwila ostatecznego pogromu — odwiecznego
 wroga naszego, nastąpi całkowite wyzwole-
 nie naszej braci z Warmji i Śląska.

W potrzebie staniemy wszyscy jednoli-
 tym wałem!

Na pierwszy zew Ojczyzny — pierwsi sta-
 niemy do apelu, jak już przed laty stanęliś-
 my przeciwko niemczyźnie pod polskimi
 sztandarami i za przewodem wodzów narodo-
 wych — Józefa Hallera i Józefa Dowbor Mu-
 snickiego. Dziś w niedzielę, dn. 31 sierpnia o
 godz. 12 w południe stajemy na Placu Wolno-
 ści, ażeby z całym narodem wyrazić protest
 przeciwko knowaniom niemieckim.

Związek Hallerczyków
 Stowarzyszenie Dowborczyków

25477 bezrobotnych

Bilans bezrobocia za ubiegły tydzień

Na terenie Państwowego Urzędu Pośred-
 nictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powia-
 ty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziń-
 ski w dniu 30 sierpnia 1930 roku było w ewi-
 dencji zarejestrowanych bezrobotnych 34.408
 w tem w samej Łodzi 25.477 w Pabjanicach
 1.912, w Zgierzu 2.516, w Zduńskiej-Woli 846,
 w Tomaszowie-Maz. 3.057, w Konstancynie
 172, w Aleksandrowie 245, w Rudzie-Pabjani-
 ckiej 183 —

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygod-
 niu 10.426 bezrobotnych. W samej Łodzi z

zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7.402
 bezrobotnych. —

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na
 terenie Łodzi 768 bezrobotnych, otrzymało
 pracę przez Urząd 90 bezrobotnych, wysłano
 do pracy 113, zdjęto z ewidencji i innych
 przyczyn 805. —

Urząd rozporządza 17 wolnymi miejscami
 dla robotników różnych zawodów. —

11 robotników otrzymało w ciągu tygod-
 nia zniżki kolejowe na przejazd kolejami pań-
 stwowymi —

Młodociąny złodziej przed sądem

„din-tojry”

Obiecującym młodzieńcem zajął się 3 komisarjat P. P.

Od 2 lat w jatce rzeźniczej M. Mogilnic-
 kiego przy ul. Zgierskiej 8 jakiś tajemniczy
 osobnik dokonywał systematycznych kradzie-
 ży mięsa oraz pieniędzy z szufladki bufetu
 Mogilnicki daremnie prowadził dochodzenie
 na swoją rękę, w żaden sposób jednak nie
 mógł złodzieja schwycić.

Przed kilku dniami z szufladki zginęła su-
 ma 150 zł. i o fakcie tym Mogilnicki zameldo-
 wał wreszcie 3 kom. jednak i w tym wypad-
 ku śledztwo utknęło na martwym torze. Do
 piero w dniu wczorajszym kiedy do składu
 przyszedł krewny Mogilnickiego, 13 letni Ma-
 jer Ickowicz zamieszkały przy ul. Północnej

13 tenże, Mogilnicki zauważył, że Ickowicz
 korzystając z chwili nieuwagi Mogilnickiego
 podszedł do szuflady i wyciągnął banknot 20
 złotych. W tem samym momencie Mogilnic-
 ki doskoczył i odebrał dowód winy z ręki
 młodociąnego złodzieja. Rodzice Ickowicza
 powiadomieni o tym smutnym fakcie w po-
 rozumieniu z Mogilnickim zwołali tak zwa-
 ną „din-tojry”, dzie miano spór polubownie za-
 łatwić. Wobec tego jednak, że do zgody nie
 doszło zawiadomiono o fakcie 3 kom. p.p. któ-
 ry ze swej strony prowadzi energiczne do-
 chodzenie.

—oO:—:Oo—

Narodowa Organizacja Kobiet

Narodowa Organizacja Kobiet wzywa członkinie do wzięcia udziału w wielkim wiecu manifestacyjnym w niedzielę dn. 31 bm. o godz. 12 w poł. na Pl. Wolności.

ZARZĄD

5 zł kary za świecę w pociągu

Władze kolejowe wydały zarządzenie przeciwko oświetlaniu wagonów kolejowych świecami. Często pasażerowie zapalają świece i umieszczają je na oknie, co zagraża bezpieczeństwu pożarowemu.

W myśl wydanego zarządzenia, za zapalenie świecy w wagonie, ściągana będzie grzywna w wysokości 5 zł. mandatem karnym.

Egzaminy w Szkole Handlowej

Egzaminy wstępne na I kurs w Państwowej Szkole Handlowej Męskiej w Łodzi al. Księży Młyn 13 odbywać się będą systemem lekcyjnym począwszy od dnia 3 września r. b. Kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia świadectwo ukończenia 7 kl szkoły powszechnej lub 3 kl gimnazjum świadectwo szczepienia ospy oraz 5 złotych tytułem taksy egzaminacyjnej.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Dziś nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza oraz Adama Styków. W ostatnim tygodniu frekwencja publiczności znacznie się wzmogła gdyż wszyscy miłośnicy sztuki oraz szersze warstwy chcą skorzystać i obejrzeć dzieła mistrzów wszechświatowej sławy. Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 7 września po czym wystawa udaje się w podróż artystyczną.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzęcznie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Aspirin

TABLETKI BAYER

niezbędne również podczas lata jako środek usmierzający bóle
Do nabycia w aptekach.

KATASTROFA BUDOWLANA W ŁODZI

Smierć robotnika pod gruzami

2-piętrowego budującego się domu

Wczoraj po południu na przedmieściu Łodzi, Radogoszcz, wydarzyła się katastrofa budowlana.

Na budującym się przy ul. Świerkkowej dwupiętrowym domu pojawiła się rysa i w kilka chwil później cały budynek runął.

Z pośród 15 pracujących na budowie ro-

botników wszyscy zdołali na czas uciec przed niebezpieczeństwem, jedynie murarz, ni Jamczyk, został przywalony gruzami.

Jamczyk wydobyty z pod gruzów z manami rękami, nogami i kręgosłupem wieziony został do szpitala, gdzie zmarł.

Dnia 30 sierpnia r. b. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami

s. t. p.

TEOFIL BENTKOWSKI

PRZEŻYWSZY LAT 44.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Miedzianej 12, nastąpi dnia 1 września t. j. w poniedziałek o godz. 4-ej p.p. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych pograżona w żalu

Rodzina.

Wakacje się kończą

Młodzież szkolna powraca z letnisk

W bieżącym tygodniu dało się zaobserwować niezwykle ożywienie ruchu osobowego na naszych kolejach.

Jak nas informują — „zaludnienie” w pociągach dochodzi do stu procent przy zwiększeniu taboru o 20 procent.

Ożywienie to należy tłumaczyć masowym powrotem z letnisk i uzdrowisk wobec

kończących się ferji w szkołach, śp. powszechnych.

Wobec powyższego około 3 września ży spodziewać się powrotu pociągów o małego zaludnienia, które jak wiadomo w bieżącym roku jest bardzo niewielkie. W nosi zaledwie niecałe pięćdziesiąt przy mocno zmniejszonym taborze.

PRAWO I SĄD

GDY AKROBATA ODSŁUGUJE POWINNOŚĆ

WOJSKOWA

Trzeba go szukać w cyrku

W marcu 1923 roku został wcielony do 31 pułku Strzelców Kaniowskich, stacjonujące go w Łodzi akrobata cyrkowy Antoni Kramer. W czerwcu tegoż roku, otrzymawszy w niedzielę przepustkę do miasta, Kramer wyszedł z koszar i więcej do pułku nie wrócił. Mimo energicznych poszukiwań prowadzonych przez żandarmerję, nie udało się wpaść na ślady dezertera.

Dopiero w marcu roku bież. przypadek przyczynił się do aresztowania Kramera. Jeden z podoficerów żandarmerji łódzkiej udał się w tym czasie na urlop do rodziców swych zamieszkałych w Rawie Ruskiej. Pewnego wieczoru podoficer ów udał się na przedstawienie do objazdowego cyrku, który w tym czasie przybył do Rawy. Ku swemu zdziwieniu, żandarm ów poznał w jednym z akroba-

tów wykonywających salto-mortale u cyrku Antoniego Kramera, którego podczas żandarmerji w całym kraju bezskutecznie poszukiwała. Nie chcąc pójść go w czasie wykonywanego numeru, a tem samem spowodować wypadku, obserwujący go oficer, dopiero po wykonanym numerze udał się do jego garderoby i aresztował.

Na rozprawie sądowej w Łodzi, przewodniczył major Jaskólski. Kramer przyznał się do winy, wyjaśniając, iż nie podobał się ciężkiemu dla niego obowiązki nieniamu służby wojskowej. Po wysłuchaniu wyroku przez prokuratora majora Dąbrowskiego wyznaczony wnieszonej z urzędu przez porucznika Adamczyka, sąd skazał szeregowca Antoniego Kramera na 6 miesięcy więzienia.

CZY NALEŻYSZ DO L. O. P. P.?

Kierownik Szkoły Rysunku i Malarstwa,

art. mal. **SZCZEPAN ANDRZEJEWSKI** powrócił

i rozpoczyna lekcje. Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wiecz. Szkoła odnowiona. Program nauki rozszerzony. Niezamożni zniżki.

Łódź, Kilińskiego 141.

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgan w Londynie

REPARACJE

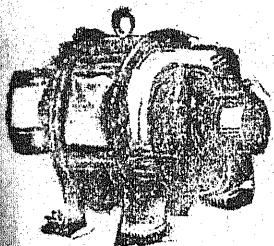
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

i konserwacja pierunochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.



Skład materiałów elektrycznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości i

CZAS MUNDURKI

zaopatrzyć się w przebieżki i szynele szkolne dla wszystkich szkół.

Wykonania: przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów na ządanie wykonywam w przeciągu 24 godzin

M. MIGDAŁ, GDANSKA 59 Tel. 108-30

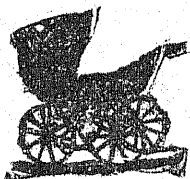
Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Urzędnik

państwowy chrześcijanin na stanowisku, wdowiec

poszukuje panny

w wieku do lat 25 zdrowej i czystej o sympatycznej i miłej powierzchowności znającej się na kuchni, w celu zajęcia się gospodarstwem domowym i wychowaniem dziecka. 5-letniego Najchętniej sierota bez krewnych, któraby zjeżdżała sobie dziecko i zastąpiła mu matkę. Oferty z szczegółowym życiorysem i fotografiami proszę nad syłać do Administracji „Rozwoju” pod „Matrymonjum”



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałe i awerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężyste nowa higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można na staniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBRO” ŁÓDŹ, Piotrkowska 78 (w podwórzu) tel. 158-01

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1931. Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 6 przy ulicy Narutowicza, przez Zarząd Parafji Prawosławnej pożyczka pierwotna zł. 80.000

2. pod Nr. 6a przy ulicy Piramowicza, przez Zarząd Parafji Prawosławnej pożyczka pierwotna złotych 120 000

Szkoło

okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. OLEJNICZAK

GŁÓWNA Nr 14

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych, Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Do sprzedania odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

Wiadomość w administracji „Rozwój”

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 132-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, ielbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

POTRZEBNY RZĄDCA

do majątku z dobrymi świadectwami

Zgłaszać się ul. Narutowicza 18 me. Stożkowski. 221-3

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonek z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻKOWYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Reklama to potęga

DYREKCJA Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 popołudniu

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do owartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

Gimnazjum żeńskie Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ

ul. Wólczańska Nr. 55.

Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej — 3 września o godz. 10 rano Egzaminy wstępne — 5 września.
Zapisy od 21 sierpnia. 205

Żeńskie Gimnazjum C. Waszczyńskiej

z pełnymi prawami szkół państwowych kat. A.

Zielona 15, tel. 219-00.

Kancelaria przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Początek roku szkolnego 2-go września.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3-go września.

Z prawami gimnazjów państwowych 8 Kl. Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura” w Łodzi

ul. PIOTRKOWSKA 85. Telefon 174-85

W bieżącym roku szkolnym uruchomiona zostanie klasa II i III-cia.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu. Opłaty niskie.

Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 2 września b. r.

B. RUSSKA

DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Killińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front (obok poczty)

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

DOMEK z ogródkiem, sklep rzeźniczy z całkowitym urządzeniem i mieszkaniami do sprzedania zaraz. Cena przystępna. Wiadomość Nowe Złotno (Cyganka) ul. Danielewiczka Nr. 14 u właściciela domu p. Jakóba Szuberta

SKLEP spożywczo-koloniałny z całkowitym urządzeniem i mieszkaniami do sprzedania zaraz z powodu choroby. Wiadomość Kol. Cyganka Nr. 16 przy Mani u właśc. domu p. Welka. 1334 —

SPRZEDAM tanio krótki fortepian w dobrym stanie. Radwańska 43 gospodarz od 10 do 1-ej 1358—1

Posady i prace

SZOFER, posiadający też znajomość biurowości również języków krajowych jak obcych szuka posady. Wynagrodzenie minimalne. Referencje do dyspozycji. Łaskawe oferty do Administracji Rozwoju pod „minimalnie” 1366—1

Lokale i mieszk.

LOKAL nadający się na garaż, skład lub warsztat rzemieślniczy do wynajęcia Wólczańska 139 u gospodarza 1356—2

Zagubione dokum.

ACIEJEWSKI Józef zagubił legitymację zapomogową Nr. 3578 wyd. w Łodzi 1352—

Różne.

MODZICE kupujcie swym dzieciom materiały piśmienne i szkolne, tylko w dobrym gatunku w nowej firmie K. Bogusławskiego Łódź, ul. Andrzeja 3 2963—

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie ul. Zamenhofa Nr. 24 mieszk. 12 1360—1

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie Karola 26 m. 26 1354—3

...SZEWCY

Najtaniej nabyć znana **skóry** w tej ilości

W Spółce Szevców

PIOTRKOWSKA

Al. KOSCIUSZKI

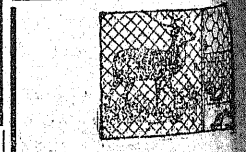
Tel. 158-98

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP KAZIMIERY Zielony

Al. KOSCIUSZKI

poleca: pończochy białe, fildecos skarpetki, pończochy dzianinowe, rękawiczki, nianiane swetry i ponczochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



DRUCIANE Parkany, ciony, Kraniny, Gazony do filtrów „Ra bita” betonowych we wszystkich metalach wyrabia

RUDOLF JUNAK

Łódź, Wólczańska 97

Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA! Państwowi urzędnicy Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty

Pierwszorzędne płaszcze i męskie, obuwie, firanki, wełniane i bawełniane, bieliznę męską i damską, chodniki, dywany, torby, ki, białe towary i galanterie. poleca firma „KREDYT” Nawrot

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

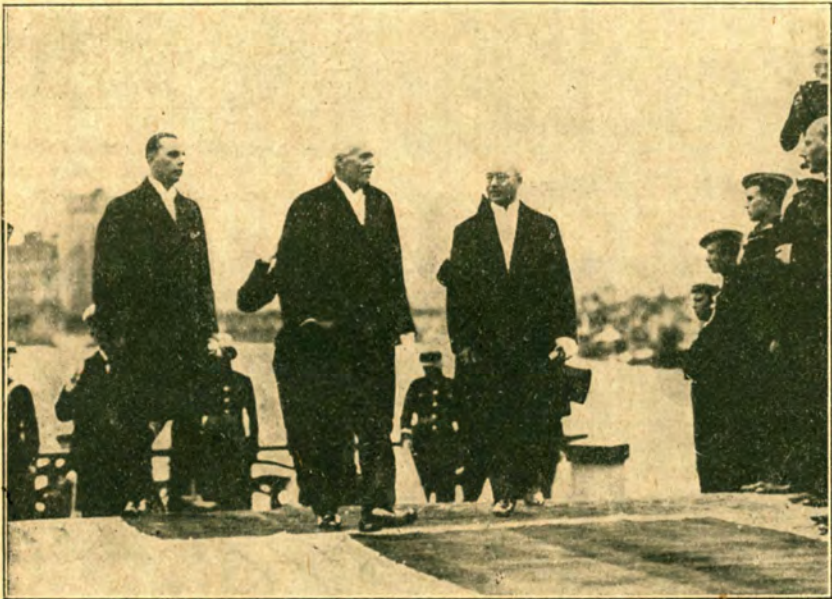
Choroby skórne wenerologiczne i moczopłciowe. godz. przyjęć: 9.30—11.30 i 5—7.30 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamy. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

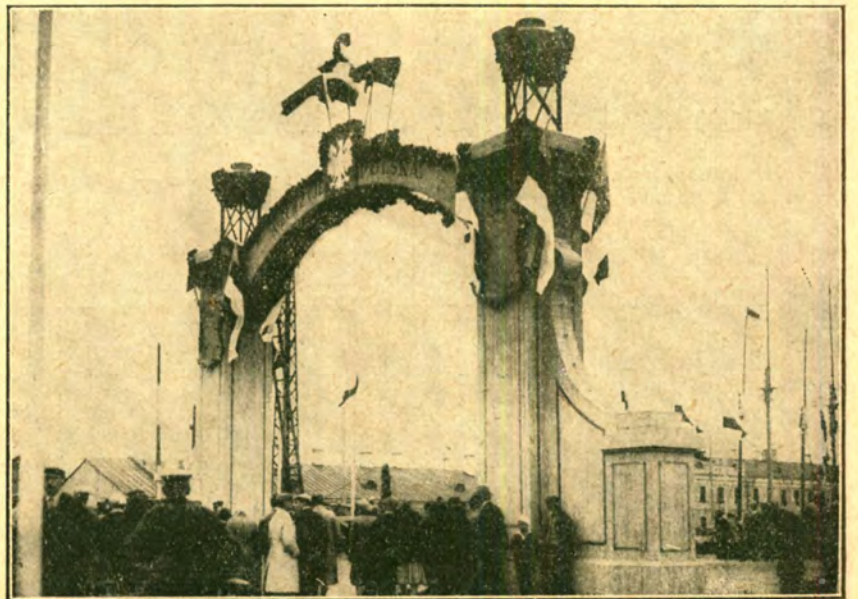
„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 31 SIERPNIĄ 1930 r.

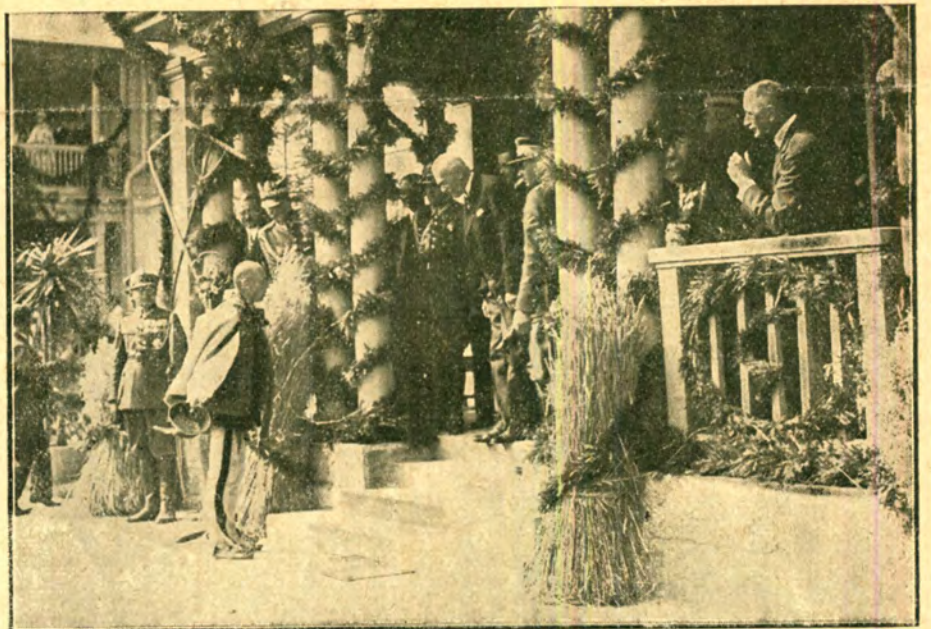


P. Prezydent Mościcki w towarzystwie Naczelnika Państwa Strandmana.



Brama triumfalna w porcie tallińskim na powitanie p. Prezydenta, z polskim orłem i napisem.

DOŻYNKI W SPALE



Starosta dożynkowy przemawia do P. Prezydenta. Przyjęcie delegacji włościan spalskich. Siewcy i wóz z sianem z ziemi sandomierskiej.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ



Ś. p. M. Roman, dziennikarz i literat, zmarł w Warszawie w 69-ym roku życia.

EGZOTYCZNI GOŚCIE W WARSZAWIE

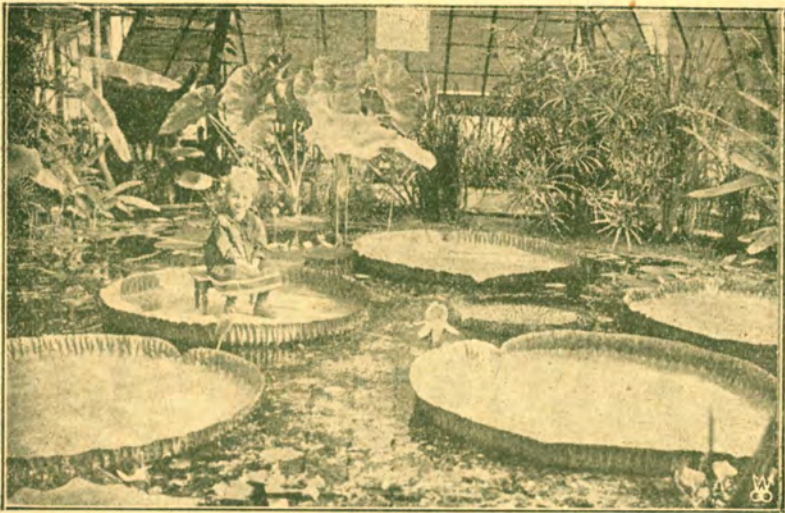


Mecz Polska — Japonja. „Double” japoński i polski: Abe, Jerzy Słolarow, Ohsa, Maks Słolarow.

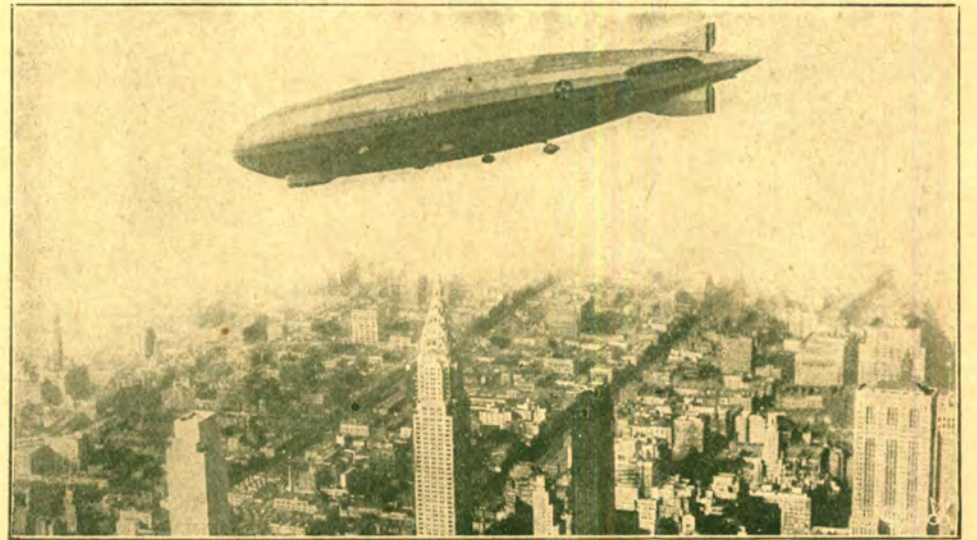
LAUREAT EDISONOWSKI



Edison składa życzenia studentowi Arthurowi O. Williams, który zdobył stypendjum jego imienia.



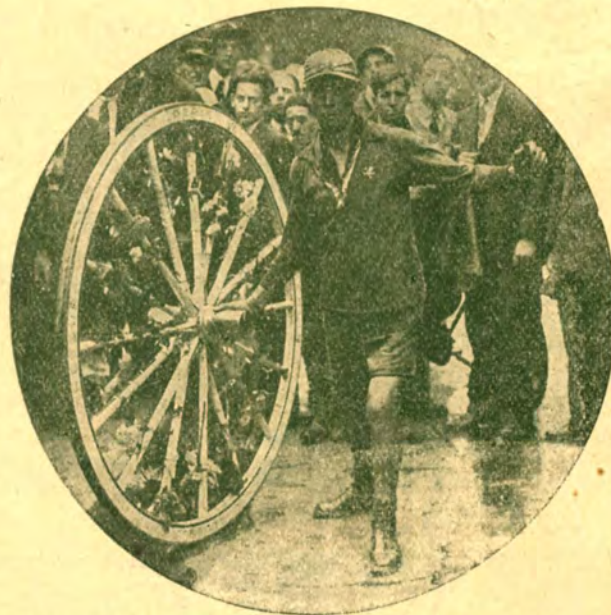
„Victoria regia” o liściach 17 metrowej średnicy.



Sterowiec amerykańskiej marynarki nad gmachem Chryslera w New-Jorku.



Piękny kilim na warsztacie w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych.



Niejaki Andre Dargo w 56 roku życia, porzucił warsztat pracy i puścił się w podróż naokoło Francji, pchając przed sobą olbrzymie koło o średnicy 1 m. 60 cm. i wążące 43 kg.



33 dni na maszcie — oto rekord amerykańska Ralfa d'Ogostino.



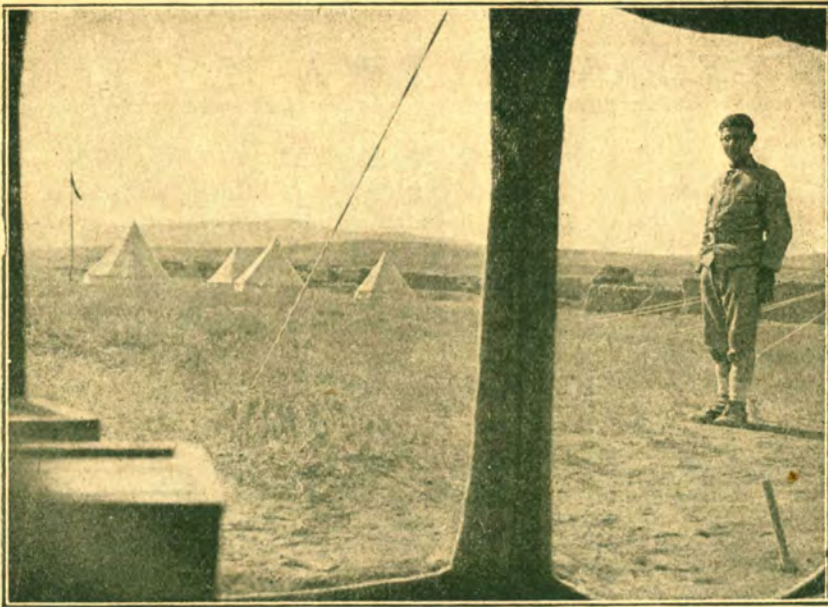
Ostatnie dni na plaży.



Taniec harcerek szkockich.

WARSZAWA 35
M
ADCT
M
ABCT
NI
SZKO
NI
SZKO
NI

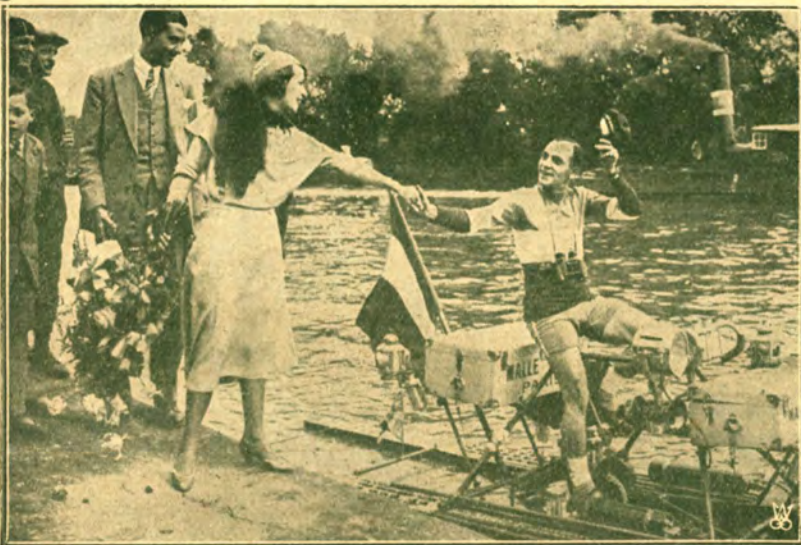
NOWI SWIA...
ANGI...
TY...
TY...



Perskie posterunki graniczne na granicy persko - tureckiej.



Zbombardowana przez lotników tureckich osada Iskele.



Na hydroplanie przez kanał la Manche

Znany sportsman francuski, René Savard, w drodze do powtórnego przebycia kanału, żegnany przez przyjaciół.

Zakończenie ferji letnich

Dzieci w barwnych strojach, w dniu zakończenia półkolonji letnich na placu Teatralnym w Warszawie.



Sprawa ustawy o ubezpieczeniach społecznych wywołała szereg gwałtownych protestów w całej Francji. W manifestacji wzięli udział robotnicy we wszystkich gałęziach przemysłu, a nawet midinetki paryskie.

Laura La Plante w roli Magnolji w wielkim filmie dźwiękowo - śpiewanym „Statek Komedjantów”.



NAJPOPULARNIEJSZA ANGIELKA



Miss Amy Johnson, która odbyła lot z Anglii do Australji, witana owacyjnie przez rodaków.

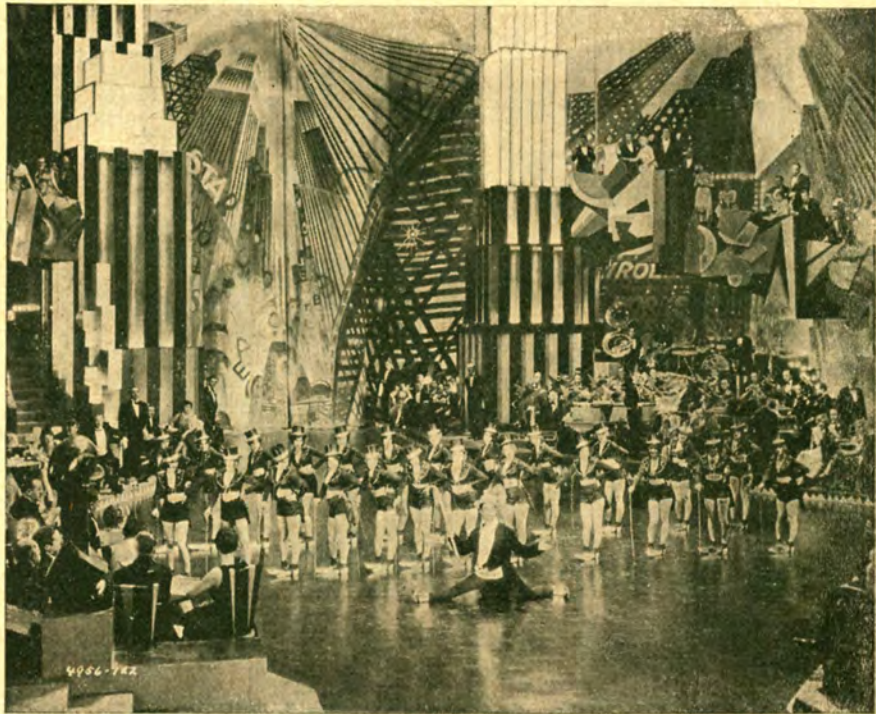


Na plaży Margate (Anglja): zabawa w olbrzymią piłkę na morzu.

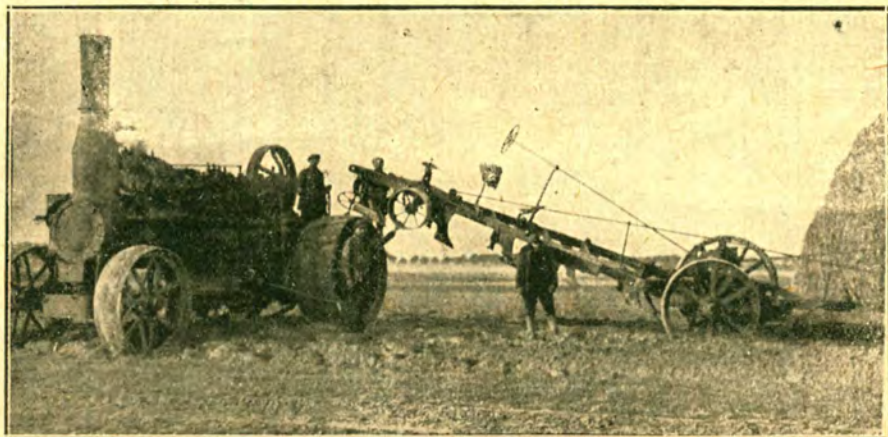
DZIELNI WIOŚLARZE



Pp. Olesiak i Jarmuda w kajaku składanym, na którym przedsięwzięli podróż od źródeł Wisły do morza.



Scena z wspaniałego filmu dźwiękowego „Broadway” osnutego na tle głośniejszej sztuki teatralnej.



Głęboka orka parowa pod buraki.



Para przyjaciół.



WARSZAWA
Kredytowa 1.



Z manewrów morskich.

WYDAWNICTWA M. ARCTA

NOWOŚCI

Chwiałkowski Z. ALGEBRA dla kl. IV. Zastosowana do programu.	4 —
— ALGEBRA dla kl. V. Wydanie przerobione.	4 —
— ALGEBRA dla kl. VI.	— —
Claparède E. SZKOŁA NA MIARE. Studium pedagogiczne, przełożył dr. Z. Ziemiński. Wyd. II.	1 80
Domaniewski i Kołodziejczykowie J. i T. BIOLOGJA dla seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych:	— —
BOTANIKA .Cz. I. Rośliny kwiatowe.	7 —
ZOOLOGJA. Cz. I. Kręgowce. Z 225 ryc.	7 —
— Cz. II. Bezkręgowce. Z ryc.	7 —
Green G. H. PSYCHANALIZA W SZKOLE. Tłumaczenie z angielskiego przez Z. Ziemińskiego. Wyd. II.	— —
Kołodziejczyk J. dr. ĆWICZENIA Z MORFOLOGJI ROŚLIN. I. Morfologia organów wegetatywnych roślin kwiatowych.	1 20
— — II. Morfologia kwiatów i owoców.	2 —
Konopnicka M. i Noskowski Z. ŚPIEWNIK DLA DZIECI. Wybór pieśni na 3 i 4 głosy ułożył K. Hławiczka.	2 40
Mogilnicki Al. OGÓLNE ZASADY PRAWA. Wydanie nowe, dostosowane do obecnego stanu praw w Polsce.	6 —
Mścisz M. GEOGRAFJA POLSKI. Podręcznik dla szkół średnich. Z rycinami i mapami.	6 —
— ZARYS METODYKI GEOGRAFJI. Podręcznik dla geografów-nauczycieli w szkołach średnich i powszechnych oraz dla wyższych kursów nauczycielskich.	11 —
Sianożęcki-Wojnicz J. inż. i Dobrzyński G. FIZYKA w zakresie gimnazjum humanistycznego. Cz. I. Ogólne wiadomości z mechaniki i nauka o ciepłe. Z 283 rys.	10 —
Stout G. F. ZARYS PSYCHOLOGJI. Z oryginału ang. The Groundwork of Psychology” przełożył dr. Cz. Znamierowski. Wyd. II.	8 —
Wyczalkowski i Zborowski P. ĆWICZENIA PRAKTYCZNE I ZADANIA Z FIZYKI dla szkół średnich akademickich.	9 —
Wyczalkowski J. TRYGNOMETRJA. Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich.	8 —
ZASADY PISOWNI POLSKIEJ ze słowniczkiem i podziałem na zgłoski. Wyd. III poprawione podług wskazówek M. W. R. i O. P.	1 80

WYDAWNICTWA DAWNIEJSZE.

Doliński K. DZIEJE POLSKI I WIADOMOŚCI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ, jako przygotowanie do matury.	3 20
Kalinowski St. FIZYKA. Podręcznik dla szkół średnich. Cz. I. O mierezeniu i jednostkach. Mechanika. Ciepło.	12 —
— Cz. II., O falach, o głosie, o promieniowaniu.	7 20
— — Cz. III. Elektryczność i magnetyzm.	14 —
Okulicz St. ZADANIA ALGEBRAICZNE. Cz. I. 5 —, Cz. II. 5 —	5 —
Rybkin N. ZADANIA GEOMETRYCZNE Cz. I. 2 40; Cz. II. 2 40	2 40
— ZADANIA STEROMETRYCZNE.	3 —
Sporzyński K. i Wyczalkowski Wl. J. FIZYKA do użytku szkół średnich. Wyd. VII. Cz. I. Mechanika i ciepło.	9 —
— Cz. II. Mechanika (c. d.). Akustyka. Optyka.	5 20
— — Cz. III. Magnetyzm i elektryczność.	— —
TEMATY MATURALNE w szkołach średnich ze wszystkich przedmiotów, zebrane przez Stow. Dyr. T. II. za r. 1928.	3 —
— Tom III. za r. 1929.	4 50

Warszawa, Nowy-Świat 35.

Z MALOWNICZEJ BOŚNI



Wieśniacy bośniacy (kobiety modą turecką chodzą w szarawarach).